

# PRZEWODNIK PARAFJALNY BIAŁOSTOCKI

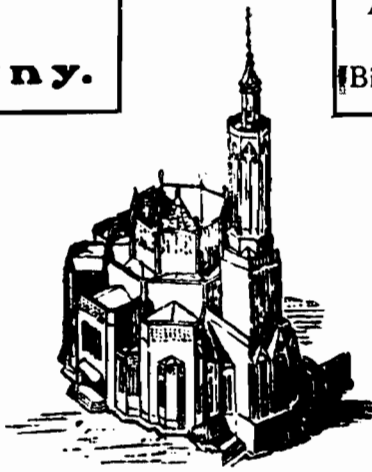
**MIESIĘCZNIK  
informacyjno-religijny.**

Adres Redakcji  
i Administracji:  
Białystok, ul. Lipowa 49.

Numer pojedynczy 20 gr.  
Roczna prenumerata 2 zł.

## TREŚĆ

1. Pius XI — wiersz.
2. Życiorys Ojca św. Piusa XI.
3. Wskrzeszenie Państwa Kościelnego.
4. Pius XI w obronie prześladowania katolików.
5. Działalność Pań Miłosierdzia św. Wincen-  
tego à Paulo.
6. Kronika.



## NUMERU:

7. List do Redakcji.
8. Nabożeństwo w Wielkim Poście i Wielkim Tygodniu.
9. Statystyka parafjalna.
10. Ofiary na budowę kościoła św. Rocha.
11. Intencja dla Kółek Różańcowych na miesiąc Marzec.

**NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!**

**KU CZCI I W HOŁDZIE OJCU ŚW. PIUSOWI XI NUMER NINIEJSZY POŚWIĘCAMY.**

## PIUS XI.

Od wieków bijąc falę mórz  
W opokę, twardszą niżli głaz,  
Tysiące przeszło nad nią burz,  
A na niej niema szczerb, ni skaz,  
A na niej lśni zbawienia gmach,  
Ten sam, co żył w Chrystusa snach.

Dziś jego Klucznik, Władca dusz,  
Naoścież rozwarł Święte Drzwi,  
I ze zwycięskich, jasnych wzgórz  
Zaprasza świat, brodzący w krwi,  
Na przenajśłodszy ducha miód,  
Zaprasza, stojąc wciąż u Wrot...

O Polsko! spójrz w tę miłą twarz,  
W tę biel precudnych, śnieżnych szat,  
Kraino krzyżów! ty Go znasz,  
Bo to wolności twojej kwiat,  
Bo to jaskółka twoich zórz,  
I świadek słońce — i chmur — i burz!

O Przyjacielu — Ojczyźnie nasz!  
Co-ć możemy dać za miód Twych łask?  
Patrz, tu nad Wisłą czuwa straż,  
Miljony, strojne w Wiary blask,  
A straż ta, chroniąc świat od zmił,  
Dziś grzmi, jak grom: Piusie, żyj!

Ks. Józef Markowski.

Ach, On cię zwiedził wzdłuż i wszerz,  
I święcił cegły na twój Dom,  
A kiedy wtargnął ludów Zwierz,  
I z tego Domu został... złom, —  
On z tobą złączył dolę swą,  
I zrosił się niejedną łą...

I błogosławił orły twe  
Na walkę walk — na zwycięstw bój!...  
A dziś do Boga modły śle  
O harmonijny uczuć strój,  
O woli stal, o życia chleb — —  
Dziś gotów nam przychylić Nieb...

U stóp Swych bezlik wiernych ma,  
Przedziwnie jednak kocha nas:  
Gdy płaczem my — On z nami lka,  
A gdy się cieszym — z nami wraz  
Łzą szczęścia zrasza swoją twarz  
Ten najmilejszy Papież nasz.

## Życiorys Ojca Świętego Piusa XI.

Pius XI, przedtem Achilles Ratti, urodził się 31 maja 1857 roku w m. Desio, a więc pochodził z rodziny mieszczańskiej. Nauki pobierał w Medjolanie i w Rzymie, gdzie otrzymał najwyższe stopnie naukowe. Pracuje kolejno profesorem, a potem prefektem biblioteki t.zw. „Ambrosiana”, a zaś od roku 1911 — prefektem biblioteki Watykańskiej. W roku 1913 wysłany zostaje przez Papieża Benedykta XV do Warszawy, jako Jego przedstawiciel.

Na tle zmartwychwstającej Polski, w chwilach najcięższych zmagania naszej Ojczyzny z bolszewikami, Niemcami i wewnętrznymi wrogami, postać pierwszego Nuncjusza Księdza Achillesa Rattiego nie tylko uwypukla się, ale pozostanie pamiętną na zawsze.

On był wskrzesicielem wielu diecezji; nie było cudownego miejsca w Polsce, gdzieby Nuncjusz Apostolski nie był i nie modlił się wraz z tłumami wiernych; nie było sprawy, którąby radą swą mądrą nie poparł, wszędzie czynny i wielce gorliwy.

A kiedy hordy bolszewickie zagroziły Niepodległości naszej, On jeden, wskazując wielką potęgę modlitwy, gdy wszyscy dyplomaci państw innych i wielu Polaków ucieka — pozostaje w Warszawie i jest świadkiem „Cudu nad Wisłą”.

Gdy został papieżem, nie przestaje być najczulszym Ojcem naszego narodu, a pielgrzymki nasze wita po polsku: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, słowami tak wielce miłymi dla nas, zwłaszcza na obczyźnie.

Nic więc dziwnego, że w Uroczystościach Jubileuszowych 50-ciolecia Kapłaństwa Wielkiego Papieża, cały naród się łączy.

Nic więc dziwnego, że mieszkańcy miasta Białegostoku, po solennej sumie celebrowanej w Farze w dniu 10 lutego przez Najdostojniejszego Gościa naszego Ks. Biskupa Kazimierza Michalkiewicza, tłumnie pośpieszyli na Akademię Papieską do obszernej sali „Palace”, by tem samem zmanifestować swoje uczucia wdzięczności i czci dla Ojca Świętego Piusa XI.

## Wskrzeszenie Państwa Kościelnego.

Dzień 12 lutego 1929 roku stał się dniem historycznym, jak w historii kościoła, tak również i w historii państwa włoskiego: bowiem w tym dniu został podpisany akt polityczny, mocą którego zostało wskrzeszone Państwo kościelne.

By zrozumieć doniosłość tego aktu potrzeba zajrzeć do historii. Skąd powstało państwo kościelne? Państwo kościelne powstawało powoli w ciągu wieków, głównie z darowizn i legatów. Jeszcze w roku 727-m król Longobardów Luidprandt darowuje Księstwo z miastem Suitry papieżowi Grzegorzowi II, następnie król franków Pepin, Karol Wielki, Henryk III, powiększają te dobra królewskie. Miasta Ankona, Bolonja, Ferraro i Urbino przyłączają się dobrowolnie do państwa kościelnego.

Lecz te darowizny i legaty stały się solą w oku dla massonów, a zwłaszcza dla sąsiadujących z państwem kościelnem książąt, którzy chętnie pragnęliby zagarnąć te ziemie pod swe panowanie.

Już w roku 1859 oderwane zostają prowincje Marchia i Romania, zaś w roku 1870 król Wiktor Emanuel wkracza bezprawnie w granice państwa kościelnego i bombarduje z armat w przeciągu pięciu godzin bezbronną Rzym. By uniknąć rozlewu krwi papież Pius IX poleca oddać miasto, sam zaś, po takim straszliwym bezprawiu, zamyka się w Watykanie i, tak jak i Jego następcy na

stolicy Piotrowej w Rzymie, uważa siebie za „więźnia Watykanu”.

Oto krótka historia powstania tak zwanej „kwestji rzymskiej”.

Potrzeba było czekać aż prawie lat 60, by sprawiedliwość stało się zadość.

I chociaż zaledwie minimalna część dawnego Państwa kościelnego dostała się papieżowi, to jednak, ze względu nato, iż papież od tej chwili jest całkiem niezależny od króla Włoch, przestaje być „więźniem Watykanu”, ma swoją sieć telegraficzną, telefoniczną i radiową, a więc możność bezpośredniego komunikowania się z całym światem katolickim, a zwłaszcza z misjonarzami nawracającymi pogan—napełniło radością dumą nie tylko mieszkańców państwa włoskiego, ale i serca katolików wszystkich krajów i wszystkich narodów świata.

Kiedyż nareszcie zawita dzień i w naszej ukochanej Polsce, a wróć napowrót zrabowane przez moskali i przerobione na cerkwie nasze katolickie kościoły i klasztory?

Kiedyż nareszcie zajaśnieją zorze i w naszej parafji św. Rocha, a wróci ziemia kościelna zrabowana przez rząd carski po 1864 roku i oddana cerkwi prawosławnej w Białymstoku?

Oby te zorze nad świętym Rochem, zajaśniały jaknajprędzej!...

A. A.

## Pius XI w obronie prześladowanych katolików.

Dziesięć lat już minęło od chwili, gdy bolszewizm zawładnął nieszczęsną Rosją. Przez morze krwi i łez potoki, przez ogrom krzywd i miliony zdeptanych istnień, doszli czerwoni carowie do tej władzy. Dziś zaś ich największą jest troską: utrzymać się za wszelką cenę przy władzy. Ideały, jeśli jakie były u bolszewików, poszły do lamusa, za to człowiek-zwierzę wyłonił się w całej swojej ohydzie i niszczy bezapelacyjnie rzeczywistych i urojonych swych wrogów. Bolszewicy wydali walkę chrześcijaństwu, a w pierwszym rzędzie kościołowi katolickiemu. Połała się krew chrześcijańska, jak za czasów Nerona i do dziś dnia się leje.

Ojciec Święty Pius XI, od początku swego pontyfikatu, jako dobry ojciec i pasterz, z niezmierną pieczołowitością troszczy się i wpływa na czerwonych carów, już to przez dyplomację, już to przez wielkie ofiary, by ulżyć doli nieszczęśliwym swym dzieciom, zamieszkałym w Rosji Sowieckiej. Śnać, te wszystkie starania idą na marne, gdy w ostatniej mowie wypowiedzianej na Tajnym Konsystorzu, Ojciec Święty w stosunku do Sowdepji tak mówi: „Mieliśmy nadzieje, że nadejdą dni bardziej pocieszające w tej nieszczęsnej, olbrzymiej Rosji, gdzie tylu księży, tylu biskupów, tylu wiernych daje tyle dowodów wytrwania, znosząc tak długie i wielkie męczeństwo. Ale nie nadszedł jeszcze dzień zaintonowania radośnego hymnu dziękczynnego”.

Niemniej smutne nowiny od kilku lat płyną z drugiej półkuli naszej, mianowicie z Meksyku. Tam inni wrogowie kościoła: masoni, dorwali się do władzy; i również, jak bolszewicy mordują ka-

tolików, może prędzej, często nawet bez sądu, ale też i bez bolszewickiej obłudnej, okrutnej „Czeki”.

Zdawało się, że zmiana rządu w Meksyku, złagodzi prześladowanie i że z nowym rządem porozumienie da się osiągnąć. Tymczasem i tu nastąpił zawód:—rokowania z Rzymem rozbiły się o złą wolę rządu meksykańskiego. Natomiast sygnalizują nam, iż prześladowanie w Meksyku wzmoгло się z nową siłą.

I cóż ma czynić ten Ojciec chrześcijaństwa wobec podłości ludzkiej, wobec tego bólu nad bóle, gdy jego dzieci duchowe dez winy są mordowane, za to li tylko, że nie chcą wyrzec się praocjów wiary, że chcą się modlić i kochać Boga? Czy ma wysłać flotę bojową, lub wojsko zbrojne, by ukarać krzywdzicieli? Co pozostało uczynić Temu, co floty i wojska zbrojnego nie posiada? Temu, który jak Chrystus, ma nieść miłość?—Pozostała jeno modlitwa.

I dla tego Ojciec Święty Pius XI, w swej mowie konstatuje: „...iż nic innego nie pozostało, jak kontynuować modły do Miłosierdzia Boskiego, aby zechciało przyjść z pomocą tylu mękom, cierpieniom i aby zesłało dni pociechy i ukojenia tylu duszom i tylu narodom, które w najwyższy sposób zasłużyły na nie”.

Sowiety i Meksyk! — Oto niewątpliwie dwa punkty świata, dokąd codziennie zwraca się myśl Papieża, dokąd zwraca się Jego modlitwa.

O, Ojciec Święty! I my, wierne dzieci kościoła, modlimy się za prześladowanych braci naszych, i my, tak jak i Ty, Ojciec, wierzymy, iż prześladowcy przejdą w niepamięć, a prawda i modlitwa zwyciężą.

X. A. A.

## Popierajcie akcję Ligi Katolickiej!

## Odziałość Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

Zorganizowane w połowie grudnia ub. roku przy parafii św. Rocha Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, ma za zadanie opiekować się biednymi i chorymi i niesienia im pomocy moralnej i materialnej. Fundusze Stowarzyszenia stanowią stałe składki członkowskie i dobrowolne ofiary postronnych osób.

Wobec długotrwałej i ostrej zimy, Stowarzyszenie ma trudne zadanie do spełnienia. Więcej jest nędzy wszelakiej, niż środków dla dopomożenia. Na skutek zabiegów obu istniejących Stowarzyszeń, przyjscia z doraźną pomocą najbiedniejszym, Magistrat postanowił wydawać przez czas najostroższych mrozów gorącą zupę i chleb. Rozdawanie to rozpoczęło się już od dnia 21 lutego przy ulicy Artyleryjskiej. Stowarzyszenie również zabiega o wydanie najbiedniejszym węgla. Ale nietylko pomoc materialna jest jedyną troską na-

szego Stowarzyszenia: wobec szerzącego się niedowiarstwa i demoralizacji, członkinie nasze czuwać mają nad powierzonymi im opiece rodzinami, służąc dobrą radą, dbając o dobre obyczaje, o czystość domowego ogniska, świecąc przytem własnym przykładem.

W krótkiej pracy naszej niejednokrotnie spotkałyśmy się z bardzo smutnym objawem — brakiem miłości i opieki względem starych rodziców ze strony ich dzieci. Zgłasza się do nas dużo staruszek, mających po kilkoro dzieci, jednak żadne z nich nie chce dać nietylko kawałka chleba, ale wprost wypędza z domu. Pełne dobrych chęci, pragniemy pracować dla ulżenia niedoli biednych i wzywamy szeroki ogół do poparcia naszej akcji.

*Zofja Stermińska*  
Przewodnicząca Stowarzyszenia.

## KRONIKA.

W dniu 8 lutego spalił się w Wołkowysku kościół parafjalny pod wezwaniem św. Wacława, ufundowany przez Księcia Witolda, zaś w roku 1843 rozbudowany, a konsekrowany przez J. E. Biskupa Żylińskiego w roku 1850-m.

Pożar powstał, jak fama głosi, z nieuwagi służby kościelnej.

Jak sobie dobrze przypominam, w Wołkowyskim kościele istniał zwyczaj zapalania przez zakrystjana świec na oltarzu i przy katafalku od małej świeczki umieszczonej bez lichtarza za oltarzem, wprost na drewnianej powierzchni oltarza. Kilkakrotnie zwracałem na to uwagę, że to wywołać może pożar, lecz zawsze otrzymywałem odpowiedź, że „zapalek szkoda”.

Bez wątpienia, nie zgaszona przez zapomnienie świeczka — dopaliła się. Ogień przeszedł na drewnianą powierzchnię oltarza, objął oltarz, stopnie, ławki wysokie w presbiterjum, później sufit drewniany i w końcu przeniósł się na organy. I spaliła się Świątynia Pańska, bogato wyposażona w naczynia i szaty liturgiczne, a jeszcze w roku zeszłym na nowo pokryta blachą ocynkowaną.

Niechże to mają na względzie Przew. X. X. Proboszczowie, zwłaszcza w kościołach drewnianych a nawet i murowanych po wsiach, pozbawionych światła elektrycznego, gdzie sprawa umiejętnego obchodzenia się z ogniem, oraz piecza nad inwentarzem i majątkiem kościelnym często znajduje się w rękach ludzi, nie odczuwających swojej odpowiedzialności za całość Świątyni wobec Boga. władz przełożonych i parafji.

Stanisław Słobodzki.

Towarz. Szerzenia oświaty i kultury wśród robotników „Pochodnia” urządza w dniu 19 marca w lokalu własnym przy ul. Św. Rocha 3, Akademję ku czci I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Pewna część dochodu, z Akademji przeznaczona jest na rzecz budującego się Kościoła-Pomnika na Św. Rochu.

Komisja antyreligijna przy polskiej sekcji centralnego komitetu sowieckiej partji komunistycznej w Moskwie, rozpoczęła intensywną działalność przeciw kościołowi katolickiemu. Na Podolu sowieckim agitatorzy propagują t. zw. „czerwone chrzciny”. Pierwsza tego rodzaju uroczystość odbyła się w polskiej wsi Hreczany w okręgu proskurowskim, w rodzinie włościanina Chamskiego, któremu zapłacono 100 rubli „na wódkę” wzamian za udzielenie zgody na „czerwone ochrzczenie” nowonarodzonej córki.

Proboszcz miejscowej parafji Jarmolińce, do której należy wieś Hreczany, za napiętnowanie z ambony w kościele w Jarmolińcach propagandy ateistycznej, został aresztowany.

W rozmowie z Mgrem Orlandi'm, sekretarzem Związku duchowieństwa włoskiego, Mussolini prosił o poparcie przez kler jego usiłowań, by podnieść obyczajowość, uświęcić rodzinę i bronić ją przed ograniczeniem potomstwa. „Co pomogą wszystkie moje podatki nakładane na mężczyzn nieżonatych i inne moje dążenia, by podnieść liczbę urodzin, jeżeli naród nasz nie będzie posiadał prawdziwie katolickiego sumienia mówiącego mu, że samowolne ograniczenie liczby dzieci jest grzechem.

## List do Redakcji.

Przebywając w mieście Łodzi czas dłuższy w sprawach osobistych, dowiedziałem się ze źródeł wiarygodnych, iż Rada Miejska m. Łodzi, składająca się przeważnie z socjalistów, uchwaliła w r. 1927 i 1928 po 40 tysięcy złotych na budującą się tam Kościół-Bazylikę.

Widząc w jak ciężkich warunkach buduje się w Białymstoku Kościół-Pomnik ku chwale wolnej Ojczyzny i o tem, że na rozmaite instytucje kulturalne i niekulturalne Rada Miejska Białegostoku pieniądze znajduje, prosiłbym o zakomunikowanie

w swem parafjalnym miesięczniku, który z każdym miesiącem staje się coraz bardziej aktualnym i zajmującym, czy i ile Rada Miejska Białegostoku uchwaliła wyasygnować tysięcy na budującą się Kościół-Pomnik w latach poprzednich i na rok obecny?

W końcu zaznaczam, że sprawa zapomogi na Kościół Sw. Rocha bardzo niepokoi i zajmuje cały ogół polaków-katolików naszego grodu.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku  
Tadeusz Wasilewski.

## Nabożeństwo w Wielkim Poście i Wielkim Tygodniu.

Komplety z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu i kazaniem:

W Farnym Kościele w piątki o godz. 6 wiecz.

W Kościele św. Rocha we środy o g. 6 wiecz.

W parafji Starosielskiej we czwartek o g. 6 w.

Goście żale w kościele św. Rocha i Farnym — po niesporach o godz. 4 w każdą niedzielę Postu Wielkiego.

Nabożeństwo Wielkiego Tygodnia: Wielki Czwartek — 10 rano, Wielki Piątek — 9 rano, Wielka Sobota — 8 rano.

Wielkanoc w tym roku przypada w dniu 31 marca.

Rezurekcja w Kościele św. Rocha — 12 w nocy, w Kościele Farnym — 6 rano.

## STATYSTYKA PARAFJALNA.

Ochrzczeni w miesiącu lutym do dnia 20-go w kościele św. Rocha.

Zofja-Genowefa Drożdżałówna, Stefan Kurłowicz, Jan-Wincenty Zubrycki, Jan-Antoni Zieliński, Marjan Pietraszkiewicz, Edward Cudowski, Antoni Szymanowicz, Edmund Józefowicz, Teresa Radziejewska.

w kościele Farnym.

Zenon Rozmysłowski, Halina-Teresa Rozmysłowska, Edward Meinhard, Bolesław Pożarowski, Eligja-Eugienja Wasilewska, Jan Heronim Rąkawk, Czesław-Władysław Zalewski, Irena Trostionko, Łucja Gałęcka, Jan-Józef Dietko, Ryszard Lasinowski, Jerzy Ogrodnik, Henryk-Ryszard Diecianczuk, Romuald-Jerzy Maksimowicz, Zenon-Witold Olewniczak, Zdzisław-Tadeusz Chochowski, Irena-Władysława Abłażewicz, Stanisław Siemieniczuk, Ryszard Chaszewski, Waclaw Lompart, Zenon Bogusz.

Niech wzrastają w zdrowiu i łasce Bożej.

Zmarli w miesiącu lutym do dnia 20-go w parafji św. Rocha.

Józef Sidorowicz, Emilja Rolińska, Bronisław Łukomski, Tekla Kitlasowa. Dzieci do lat 5 — zmarło 3.

w parafji Farnej.

Rozalja Łapińska, Karol Jaroszewicz, Jan Sawicki, Józefa Lawicka, Czesław Sandomicz, Józefa Swirydowicz, Anna Sysnowska, Jadwiga Borowik, Albin Hryniewicki, Marja Drozdowska, Kazimierz Zdanowicz, Jadwiga Bartnicka, Stanisław Słowicki, Antonina Szadkowska, Anna Żukowska, Karol Kozłowski, Bolesław Cylwik, Jan Tomaszewski, Zygmunt-Robert Błoński, Paulina Pizel. Dzieci do lat 5 — zmarło 8.

Wieczny odpoczynek racz dać im Panie.

Zaślubieni w miesiącu lutym 1929 roku w kościele św. Rocha.

Juljan Jaskólski z Zofją Nowak, Czesław Luszczewski z Wierą Szumską, Henryk Kulikowski z Wierą Gnietiecką vel Zienczuk, Konstanty Panasiewicz z Marją Tymińską, Stanisław Wiszniewski z Aleksandrą Łuckiewicz, Aleksander Halicki z Marją Bogdanówną, Henryk Chorabik z Marją Malinowską, Roland-Ferdynand Wantke z Bronisławą z Węclawów Tyllową, Franciszek Łomanowski z Heleną Wójńówną, Zygmunt Pierso z Eugienją Chańkówną, Dr. Piotr Fedorenko z Rozalją Biłasówną, Aleksander Grudziński z Pauliną z Dubrowskich Kurkowską, Józef Jankiewicz z Wandą-Józefą Ambrożewiczową, Jan Dakowicz z Karoliną Narmantowicz, Franciszek Walczak z Marją Izmajłówną, Jan Steckiewicz z Franciszką Tylman.

w kościele Farnym.

Antoni Piłsiewicz z Stefanją z Guziejków Ignatowską, Adam Zieliński z Nadzieją Roszko, Józef Holeksa z Eleonorą-Józefą Panasiewicz, Kazimierz Maliński z Jadwigą Kitówną, Antoni Sienkiewicz z Franciszką Cudowską, Józef Kowalew-

ski z Bronisławą Kiszło, Antoni Potmalnik z Rozalją Gilewską, Aleksander Suszyński z Sabiną Waszczeniuk, Wncław Ralicki z Apolonją Kryńską, Jan Walesiuk z Bronisławą Słowikowską, Jan Aleszyn z Heleną Zaręba, Marjan Łobanowski z Zofją Zachowską, Bolesław Polkowski z Pauliną Sieminówną, Stefan-Leonard Krassowski z Reginą Duszyńską, Wiktor Mackiewicz z Marjaną Dankowską, Henryk Sołoma z Stefanją Jurczak, Antini Rutkowski z Marianną Jaromską, Waclaw Jankowski z Walerją Gałęcką, Bolesław Rudkowski z Józefą Strzałkowską, Waclaw Roszkowski z Antoniną Romanowską, Włodzimierz Markowski z Zofją Kaczan, Bolesław Dziekoński z Wierą Grygorczuk, Konstanty Mikołajczyk z Jadwigą Malinowską, Aleksander Karczewski z Heleną Ignatowicz, Zygmunt Szlagier z Apolonją Ulbrych. Szczęść im Boże w nowem życiu.

## OFIARY

na budowę Kościoła św. Rocha wpłynęły:

Od pracowników magazynu zasobów	42 zł. 60 gr.
od członków chóru Kośc. św. Rocha	50 zł.
od pracowników st. Białystok I	66 zł. 50 gr.
od pracowników ekspedycji towar., bagaż. i kas biletowych	49 zł. 87 gr.
od pracowników kolejowych różnych wydziałów	33 zł. 11 gr.
od pracowników V odcinka sygnałowego kolejowego	17 zł.
od pracowników grupy elektro- technicznej kolejowej	11 zł. 50 gr.
od emerytów kolejowych	149 zł. 52 gr.
Zebrano z ulic: Sukiennej, Stołecznej i św. Rocha	176 zł. 50 gr.
od drużyn konduktorskich za luty	260 zł. 90 gr.
od Antoniego Nowackiego ze Starosielc ze wsi Sieńkiewiczze parafji Choro- szańskiej 5 rubli srebrem i 13 złotych.	50 zł.
od pracowników kolejowych Oddziału Eksploatacyjnego	245 zł. 80 gr.
od mieszkańców ul. Żółtkowskiej i Wysokiego Stoczku	40 zł.
od pracowników parowozowni etat.	387 zł. 10 gr.
od pracowników parowozowni stałodz.	783 zł. 15 gr.
od pracowników VI odcinka sygnał.	6 zł. 50 gr.
Uzbierano w kościele w przeciągu miesiąca lutego	432 zł.
Razem wpłynęło 5 rubli srebrem i	2.815 zł. 15 gr.
Wydano	2.410 zł. 10 gr.

## Intencja dla Kótek Różańcowych na miesiąc Marzec.

Modlić się mamy w szczególniejszy sposób za tych, którzy do spowiedzi nie chodzą nawet w czasie Wielkiego Postu. Prośmy, by Duch Święty oświecił ich przyćmione umysły i aby zrozumieli że gorszyć „maluczkich”—to ich zabijać na duszy.